Dobrzyński, Jakub

Społeczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826-1868 = The people of the Płonka Kościelna parish in the light of the register documents from the years 1826-1868

"Rocznik Białostocki", 21, 2018, s. [95]-126

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jakub Dobrzyński

Uniwersytet w Białymstoku

Społeczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826–1868

Celem artykułu[1] jest ukazanie społeczności wiejskiej parafii w Płonce Kościelnej w XIX w. na podstawie analiz ksiąg metrykalnych w okresie ważnych dla nadnarwiańskiej części Podlasia przemian społeczno-gospodarczych[2]. Podjęto próbę przedstawienia podstawowych aspektów ruchu naturalnego, m.in. sezonowości ślubów, doboru terytorialnego nupturientów, kwestii imion nadawanych na chrzcie, sezonowości zgonów itp., oraz odpowiedzi na pytanie, czy parafia ta różniła się od innych parafii katolickich (porównano ją z niektórymi ośrodkami podlaskimi, a także ze śląskimi).

Podstawą pracy analitycznej były akta metrykalne przechowywane w archiwum parafialnym. Wiemy, że rejestrację wydarzeń demograficznych w Płonce Kościelnej prowadzono już od 1640 r.[3] Do badań wykorzystano trzy rodzaje ksiąg: ślubów, chrztów i zgonów za lata 1826–1868, które spisano w języku polskim, a ich stan zachowania należy ocenić na bardzo dobry[4]. Rejestracja metrykalna prowadzona w tych latach była stosunkowo poprawna. Wskaźnik odnotowanych urodzeń na jeden ślub wynosił w tym okresie 5, co dla terenów wiejskich było wynikiem niemal idealnym[5]. Wskaźnik dynamiki demograficznej, czyli stosunku urodzeń żywych do

---

1 Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Cezarego Kukli na Uniwersytecie w Białymstoku.

2 Rzymskokatolicka parafia w Płonce Kościelnej nie doczekała się monograficznego opracowania. Jej dzieje wspominane były jednak w innych opracowaniach. Zob. M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002; Z. Gloger, *Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta*, Warszawa 1837; T. Jaszczołt, *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, w: *Kościoły a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. M. Kietliński, K. Sychowicz, W. Śleszyński, Białystok 2005, s. 14–52; W. Jemielity, *Matka Boska Płonkowska*, Łomża 1989; A. Laszuk, *Łapy i ich mieszkańcy do 1795 r.*, „Białostocczyzna", 44 (1996), s. 20–30; Ł. Lubicz-Łapiński, *Łapy i ich mieszkańcy. Zaścianki Łapińskich w XV–XVIII w.*, Białystok 2004; S. Niewiński, *Juchnowiec. Dzieje parafii,* Białystok 2006; P. Sobieszczak, *Łapy. Miasto przy kolei,* Łapy 2013; tenże, *Poświętne wczoraj i dziś,* Łapy 2008; J. Szumski, *Łapy w latach 1862–1914*, „Białostocczyzna", 45 (1997), s. 141–149.

3 Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: ArŁ], sygn. I 373, k. 5.

4 Wszystkie tabele opracowano na podstawie wzmiankowanych ksiąg.

5 C. Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 31–32.

zgonów, wynosił zaś 1,25. Taki stan rzeczy pozwala na miarodajne wnioski wypływające z analizy źródła. Chociaż w ogólnym ujęciu zakres chronologiczny artykułu zawiera się w latach 1826–1868, to do szczegółowych analiz przyjęto trzy pięcioletnie sondy badawcze. Pierwsza obejmuje lata 1826–1830, czyli czas tuż przed wojną polsko-rosyjską. Druga – okres międzypowstaniowy (1849–1853). Ostatnia zaś lata 1864–1868 i ukazuje wydarzenia demograficzne u schyłku zrywu niepodległościowego rozpoczętego w styczniu 1863 r. i mającego swe konsekwencje w latach późniejszych.

Rzymskokatolicka parafia w Płonce Kościelnej jest przykładem wieloosiedlowej parafii wiejskiej na Podlasiu. Parafia w pełnym tego słowa znaczeniu powstała w 1502 r.[6], choć Kościół na tych terenach istniał już w pierwszej połowie XV stulecia[7]. W interesującym nas okresie parafia należała do diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej. Według *Akt Kancellaryi Kurialnej Biskupa Augustowskiego tyczących się Kościoła Parafialnego w Płonce* w 1822 r. parafię zamieszkiwało 2014 osób, w tym 783 mężczyzn, 866 kobiet, 203 dzieci płci męskiej i 362 żeńskiej[8]. Do największych wsi zaliczano: Łupiankę Starą, Płonkę Kościelną i Płonkę Strumiankę. Od początku istnienia parafii tereny te zamieszkiwała głównie katolicka drobna szlachta, nieliczną mniejszością byli Żydzi[9]. Z perspektywy niniejszych badań ważnym wydarzeniem w życiu społeczności była budowa Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Ta ukończona w 1862 r. inwestycja miała dosyć znaczący wpływ na życie codzienne parafian płonkowskich, integrując ich z ludnością napływową pracującą przy powstaniu kolei.

Śluby

W latach 1826–1868 w podlaskiej parafii w Płonce Kościelnej zawarto 1049 ślubów, co daje średnią 24,4 na każdy rok. Dostrzegalne są jednak wahania roczne w liczbie zawieranych związków małżeńskich. W okresie wojny polsko-rosyjskiej z lat 1830–1831 ich liczba spadła i chociaż w pobliżu Płonki Kościelnej nie odnotowano większych potyczek, to nastroje wojenne nie sprzyjały ślubom. Dodatkowo w tym czasie w Królestwie Polskim panowała epidemia cholery. Roczne liczby ślubów wzrosły po zakończeniu działań powstańczych, by po raz kolejny odnotować regres w latach czterdziestych XIX stulecia w związku z panującym głodem. Poprawa stanu żywnościowego mieszkańców mogła mieć wpływ na zwiększoną liczbę małżeństw w kolejnych latach. Urodzaj jednak nie trwał długo – mokre lata doprowadziły do ponownego spadku liczby zawieranych małżeństw[10]. Po obfitych

6 W. Jemielity, dz. cyt., s. 1.
7 T. Jaszczołt, dz. cyt., s. 48.
8 ArŁ, sygn. I 372, k. 16.
9 Tamże, sygn. I 374, k. 2.
10 J. Borzym, *Pamiętnik podlaskiego szlachcica*, Łomża 2009, s. 69.

zbiorach w okolicy w okresie 1858–1862[11] znacznie wzrosła liczba ożenków w parafii płonkowskiej. Niepokoje kolejnego powstania narodowego skłaniały parafian do odkładania decyzji o zakładaniu rodziny – wszak działania militarne prowadzono w pobliskiej okolicy, jak np. pod Łukawicą czy Surażem[12]. Po zakończeniu zrywu liczba udzielanych ślubów ponownie wzrosła. Trwało to jedynie dwa lata, po czym znów nastał nieurodzaj[13], utrudniając zawieranie małżeństw i organizację hucznych wesel. Przy analizie rocznych liczb ślubów w przypadku parafii w Płonce Kościelnej trzeba pamiętać, że wśród tak małych społeczności wahania mogły być zupełnie przypadkowe.

Do szczegółowej analizy ślubów w płonkowskim ośrodku religijnym wykorzystano 367 aktów z trzech wspomnianych wyżej szczegółowo przebadanych okresów. Mając na względzie sezonowość, wykazano, że głównym czynnikiem daty zaślubin był kalendarz liturgiczny, którego przepisów przestrzegano w Płonce z widoczną sumiennością, zapewne nie bez udziału duchownych. W zanalizowanych aktach znaleziono tylko jeden ślub udzielony w Adwencie. Znikoma była też liczba ślubów z czasu Wielkiego Postu (4,6%). Sezonowość zawierania związków małżeńskich wynikała także z rolniczego charakteru parafii. Okres od maja do listopada był czasem wzmożonych prac polowych, dlatego w miesiącach tych zawarto jedynie 26,7% wszystkich małżeństw. Największa intensywność ślubów przypadała na karnawał. Styczeń, a w szczególności luty były miesiącami najczęściej wybieranymi na zaślubiny. Z początkiem roku udzielono 53,1% ślubów, z czego aż 43,1% w lutym. Takie zjawisko możemy też zauważyć we wsiach podkarpackich[14] czy w Bochotnicy Kościelnej[15]. Podobnie, choć w mniejszym stopniu, wyglądało to w pobliskim Surażu[16] bądź w Choroszczy[17]. Bardzo mała liczba ślubów w maju, podobnie jak w pobliskich parafiach[18], czyli na tzw. przednówku, świadczyć może o niskim poziomie materialnym mieszkańców płonkowskiej parafii. Okres żniw był stosunkowo rzadko wykorzystywany na zawieranie małżeństw, dużą popularnością cieszył się

[11] Tamże, s. 182.
[12] P. Sobieszczak, *Łapy…*, s. 135.
[13] J. Borzym, dz. cyt., s. 254.
[14] A. Maślach, *Ludność wsi Zarzecze w powiecie niżańskim w latach 1828–1864*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 27 (2006), s. 50.
[15] J. Gawrysiakowa, *Badania demograficzne w parafii Bochotnica Kościelna*, tamże, 8 (1975), s. 107.
[16] M. Sokół, W. Wróbel, *Kościół i parafia pw. Bożego Ciała w Surażu*, Suraż 2010, s. 398.
[17] A. Mioduszewska, *Kondycja demograficzna rodziny parafian choroskich w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku. Uwagi wstępne,* w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XVI–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008, s. 413.
[18] Por. M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 398; A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 413; U. Sidorska, *Rodzić i umierać w Knyszynie XVIII–XIX w.*, „Nowy Goniec Knyszyński. Miesięcznik Turystyczno-Kulturalny", 8–9 (2009), s. 23.

zaś listopad (15,3%). Warto podkreślić, że w okresie jesienno-zimowym zawarto 73,8% wszystkich ślubów[19].

Analiza miesięcznej sezonowości ślubów pod kątem stanu cywilnego nupturientów wykazuje kilka odmienności. O ile rozkład ślubów pierwszych w ciągu roku pokrywa się z sezonowością ogółu, o tyle przy ślubach ponownych, gdzie choć jeden z małżonków był stanu wdowiego, można zauważyć pewne zależności. Dominującym miesiącem także był luty, chociaż wdowy i wdowcy zdecydowanie częściej niż kawalerowie i panny na dorobku decydowali się na kolejny ożenek między majem a lipcem, co można łączyć z ich lepszą sytuacją materialną. Pierwsze małżeństwa były na pewno dosyć skrupulatnie planowane przez rodzinę młodych, dlatego też termin ślubu starano się dobrać odpowiednio, by wyprawić huczne wesele. Ponowne śluby wdów i wdowców były raczej determinowane koniecznością życiową i data ceremonii prawdopodobnie była sprawą drugorzędną, stąd ich przewaga nad ślubami pierwszymi w okresie wzmożonej aktywności społeczeństwa w pracach polowych, czyli w okresie od maja do października[20].

Tabela 1. Sezonowość[21] ślubów w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Miesiąc												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
1826–1830	106	522	26	18	88	64	141	18	18	44	155	-	1200
1849–1853	97	577	39	20	39	81	88	19	20	39	171	10	1200

[19] Por. C. Kuklo, *Próba analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzcianne w I połowie XVII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 13 (1981), s. 89–115; M. Górny, *Rejestracja metrykalna parafii Szaradowo z XVIII wieku*, tamże, 18 (1990), s. 130.

[20] Z. Gloger, *Obchody weselne,* Kraków 1869, s. 60.

[21] Sezonowością w badaniach demograficznych nazywa się rozkład faktów demograficznych ujmowanych według kolejnych miesięcy roku bądź dni tygodnia. Wskaźniki sezonowości dla poszczególnych miesięcy oblicza się poprzez ustalenie średniej dziennej faktu (poprzez podzielenie liczby bezwzględnej przez liczbę dni w miesiącu – dla lutego przyjmuje się 28,25) i ich zsumowaniu dla całego roku. Następnie sumę wszystkich wskaźników sezonowości dwunastu miesięcy, tj. 1200 (przyjęto bowiem założenie teoretyczne, że nie występuje zjawisko sezonowości i każdy miesiąc ma równy udział w wysokości 100), mnożymy przez średnią dzienną dla obliczanego miesiąca i dzielimy przez sumę średnich dziennych dla całego roku. Dla sezonowości według dni tygodnia za średnią dzienną danego wydarzenia demograficznego w każdym dniu tygodnia przyjmuje się 100 (zob. C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 162–163).

1864–1868	143	523	29	30	105	89	29	38	-	-	214	-	1200
Razem	115	540	31	23	78	77	87	25	13	28	180	3	1200

Oprócz miesiąca sposobnego na zawarcie związku małżeńskiego starannie wybierano też dzień tygodnia. W tym przypadku obok prawa kościelnego duże znaczenie miały lokalna tradycja oraz sposób świętowania weselników. Oczywiście przy wyborze dnia ślubu i następującego po nim wesela unikano piątku, czyli dnia dla chrześcijan szczególnego, postnego. Znikoma była też liczba małżeństw zawieranych w czwartek i sobotę. Uroczystość weselna z reguły przeciągała się na kolejny dzień (mogła też trwać nawet kilka dni[22]), stąd wybór czwartku znacząco kolidował z następującym po nim postnym piątkiem. W przypadku soboty sytuacja była podobna, gdyż wybór tego dnia zmuszałby obecnych na weselu gości do znaczącej powściągliwości, by w godny sposób mogli uczestniczyć w niedzielnym nabożeństwie kościelnym. W parafii płonkowskiej zdecydowana większość ślubów odbywała się w niedzielę (23,2%) i poniedziałek (42,8%). Popularnym dniem tygodnia był również wtorek (20,2%). W mniejszym stopniu decydowano się na środę (7,6%). Należy zauważyć, że z czasem doszło do istotnej zmiany upodobań parafian co do wyboru dnia tygodnia. Znaczenie straciła niedziela na rzecz poniedziałku – w latach 1826–1830 w pierwszym dniu tygodnia zawarto 37 małżeństw (w poniedziałek 36). W okresie 1849–1853 proporcje te rozłożyły się na 31 do 52 na rzecz poniedziałku, by już w latach 1864–1868 zwiększyć różnicę z 17 do 69. Ta charakterystyczna zmiana miała miejsce także w innych parafiach katolickich, jak chociażby w parafii tyskiej[23], choć nie było to typowe[24]. Z kolei inne zjawisko, tzn. spadek ślubów w pozostałych dniach na rzecz niedzieli, odnotowano w parafii kochłowickiej[25]. Ta różnorodność w odmiennych geograficznie i społecznie parafiach może sugerować, że wybór dnia na kościelną uroczystość zaślubin spowodowany był też wewnętrzną organizacją życia plebańskiego, a co za tym idzie – sugestią księdza co do dnia ślubu.

[22] O. Kolberg, *Mazowsze: obraz etnograficzny,* t. 5: *Mazowsze stare. Mazury. Podlasie,* Kraków 1890, s. 125–184.

[23] M. Żmijewska, Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne, praca dokt., Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2007, mps, s. 68.

[24] Por. M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 401.

[25] P. Kwapulińska, *Śluby w parafii kochłowickiej w XIX wieku*, w: *Śląskie Studia Demograficzne*, t. 2: *Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995, s. 80.

Tabela 2. Tygodniowa sezonowość ślubów w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Ogółem	Dzień tygodnia						
		Ndz.	Pon.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.	Sob.
1826–1830	700	199	194	167	65	32	5	38
1849–1853	700	185	311	138	18	6	6	36
1864–1868	700	99	403	117	76	6	-	-
Ogółem	700	162	299	141	53	15	4	25

Akta ślubów parafii płonkowskiej pozwalają również na przyjrzenie się, o jakiej porze dnia zawierano związek małżeński. W badanej parafii na prawie co piątym (24,0%) nabożeństwie ślubnym zawierano co najmniej dwa małżeństwa. Takich przypadków w analizowanych latach odnotowano 33 (18%). Były także uroczystości z trzema parami, co stanowiło 4,9% ogółu zaślubin. Bez wątpienia wyjątkowym wydarzeniem w parafii płonkowskiej był dzień, w którym w czasie jednego nabożeństwa na ślubnym kobiercu stanęły cztery pary[26]. Najczęściej decydowano się na ślub o godzinie 15 (22,3%). Niewiele rzadziej o 16 (19,9%) i 14 (15,5%). Stosunkowo mało było uroczystości w godzinach porannych, jak i wieczornych. Najwcześniejsze zaczynały się już o godzinie 8. Śluby o tej porze zawierały pary, w których przynajmniej jeden z nupturientów był stanu wdowiego. Być może spowodowane to było faktem mniej hucznych wesel, które przecież zwykle odbywały się w godzinach nocnych.

[26] 3 lutego 1864 r.

Tabela 3. Godziny ślubów w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Godziny zawierania związków małżeńskich		
Godzina	**Lb.**	**%**
8	4	1,1
9	18	4,9
10	7	1,9
11	1	0,3
12	7	1,9
13	51	13,9
14	57	15,5
15	82	22,3
16	73	19,9
17	36	9,8
18	18	4,9
19	5	1,4
20	6	1,6
21	1	0,3
brak danych	1	0,3

Przyglądając się metrykom zaślubin pod kątem stanu cywilnego nupturientów, dostrzegamy wyraźną przewagę ślubów pomiędzy kawalerami i pannami, co było zjawiskiem jak najbardziej naturalnym. W każdym z trzech szczegółowo badanych pięcioleci poziom ślubów pierwszych dla tych osób oscyluje na poziomie wyższym niż 60% wszystkich ślubów parafii płonkowskiej, przy czym liczba ta wzrastała[27]. W latach 1826–1830 było to 63,8%, podczas gdy w okresie 1864–1868 już 72,5%. Był to poziom porównywalny z innymi parafiami, chociażby Surażem[28], Knyszynem[29] czy chłopskim Juncewem[30].

[27] Podobne zjawisko występowało w parafii tyskiej (M. Żmijewska, dz. cyt., s. 71–72).
[28] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 407.
[29] U. Sidorska, dz. cyt., s. 23.
[30] A. Czop, *Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801–1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 29 (2010), s. 104.

Rolą głowy rodziny było utrzymanie w najlepszej kondycji materialnej całego szeroko pojętego gospodarstwa. Przy dużej umieralności kobiet w czasie porodu owdowiały mężczyzna często nie był w stanie pogodzić pracy w gospodarstwie rolnym z opieką nad dziećmi i domem. Z drugiej strony podobnie rzecz się miała w przypadku wdów, które potrzebowały silnych rąk do prac polowych. Taki stan rzeczy niejako zmuszał owdowiałych do szybkiego zawierania ponownych związków małżeńskich. W analizowanej parafii w przypadku co trzeciego ślubu przynajmniej jeden z nupturientów był stanu wdowiego. Niejako potwierdzeniem powyższej tezy o braku możliwości pogodzenia prac polowych z prowadzeniem gospodarstwa domowego był fakt, że znaczną część z 33% ślubów wdowich stanowiły małżeństwa wdowców z pannami. Na 367 analizowanych aktów zaślubin parafii płonkowskiej 72 dotyczyły owdowiałego mężczyzny, który poślubiał pannę, co stanowiło 19,6% wszystkich uroczystości. W śląskiej parafii toszeckiej odsetek takich ślubów był mniejszy, bo w całym XIX w. wyniósł 11,9%, co jednak, podobnie jak w Płonce Kościelnej, było drugim wynikiem wśród ogółu[31]. Sytuację taką odnotowujemy też w parafii w Radzionkowie[32], na wsiach parafii opolskiej[33] czy w pobliskich Surażu[34] i Knyszynie[35]. Ponowne zamążpójścia wdów z kawalerami stanowiły 9,5% wszystkich ślubów. Najmniej było małżeństw dwojga owdowiałych nupturientów, bo zaledwie 3,8%. W tej kwestii w Płonce Kościelnej zauważyć można inną tendencję aniżeli w Knyszynie, gdzie najrzadziej spotykanymi ślubami były ożenki kawalerów z wdowami[36]. Na uwagę zasługuje też okres 1849–1853, w którym zdecydowanie więcej było ślubów ponownych niż w dwóch pozostałych pięcioleciach. Bez wątpienia był to efekt wspomnianego wcześniej wszechobecnego głodu i zdecydowanie większej liczby zgonów w latach czterdziestych XIX stulecia.

[31] D. Daszkiewicz-Ordyłowska, *Śluby w parafii toszeckiej w latach 1789–1877*, w: *Śląskie Studia Demograficzne*, t. 2: *Śluby*, s. 58.
[32] K. Rzemieniecki, *Ludność parafii radzionkowskiej w latach 1801–1850*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 23 (2002), s. 25.
[33] W. Pasieka, *Śluby w parafii opolskiej w latach 1801–1850*, tamże, 21 (2000), s. 53.
[34] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 407.
[35] U. Sidorska, dz. cyt., s. 23.
[36] Tamże.

Tabela 4. Małżeństwa według stanu cywilnego w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Lb.	Stan cywilny w %				
		Razem	K+P	W+P	K+W	W+W
1826–1830	130	100	63,8	24,6	7,7	3,8
1849–1853	117	100	65,0	16,2	12,8	6,0
1864–1868	120	100	72,5	17,5	8,3	1,7
Ogółem	367	100	67,0	19,6	9,5	3,8

Analiza wieku deklarowanego w aktach metrykalnych nupturientów parafii płonkowskiej wykazuje, że średni wiek kobiety (zarówno panien, jak i wdów) wchodzącej w związek małżeński wynosił 29,6 lat. Przed 20. rokiem życia za mąż wyszło 21% z nich. Ten odsetek zaślubin nastolatek nie był czymś nadzwyczajnym[37]. Przyglądając się wiekowi kobiet w związku z ich stanem cywilnym, dostrzec można, że średni wiek panien wychodzących za mąż pierwszy raz wynosił 22,9 lat. Wynik ten był trochę wyższy niż w sąsiedniej parafii w Surażu[38] czy w Knyszynie[39], a prawie równy dla pobliskiej Choroszczy[40]. Aż 65% panien wchodziło w związek małżeński przed deklarowanym 25. rokiem życia. Panny z parafii płonkowskiej po raz pierwszy wychodziły za mąż w zdecydowanie niższym wieku aniżeli panny na zachodzie Europy[41]. Trzeba też podkreślić, że z czasem wykrystalizowała się tendencja do późniejszego wstępowania panien płonkowskich w związek małżeński. Średni wiek kolejnego ślubu wdów w analizowanej parafii wynosił zaś 36,3 lat.

Mężczyźni biorący ślub w kościele płonkowskim mieli średnio 28,9 lat. Najmłodsi z nich, którzy wzięli za żony tutejsze parafianki, mieli 17 lat. Jedynie 7,9% stanowili nastolatkowie przed 20. rokiem życia. Był to zdecydowanie mniejszy odsetek niż w przypadku płci żeńskiej, co niewątpliwie świadczyło o tym, że męż-

[37] Por. M. Żmijewska, dz. cyt., s. 74; K. Rzemieniecki, dz. cyt., s. 575.
[38] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 406.
[39] U. Sidorska, dz. cyt., s. 23.
[40] A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 419–420.
[41] W XIX stuleciu najpóźniej w pierwszy związek małżeński wchodziły panny z Danii – 28,3 lat, Islandii – 28 i Szwajcarii – 27 (T. Dennison, S. Ogilvie, *Does the European Marriage Pattern Explain Economic Growth?*, „CESifo Working Paper", 4244 (2013), s. 8).

czyźni, zanim decydowali się na poszukiwanie żony, starali się ugruntować swoją pozycję zarówno wśród rodziny, jak i w lokalnym społeczeństwie. W omawianej parafii 65,7% męskich nupturientów brało ślub przed ukończeniem 30. roku życia. Porównując ich stan cywilny z wiekiem, można dostrzec, że kawalerowie żenili się, mając średnio 25,1 lat, co było wynikiem niższym niż np. w Knyszynie[42] czy Surażu[43]. Decydujący się zaś na ponowny ożenek wdowcy brali sobie płonkowskie parafianki za żony średnio w wieku 40,9 lat, co było zjawiskiem podobnym chociażby do parafii tyskiej[44].

Tabela 5. Średni wiek nupturientów zawierających związek małżeński w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Średni wiek w latach			
	Kawaler	Panna	Wdowiec	Wdowa
1826–1830	25,9	22,6	42,3	37,6
1849–1853	23,9	22,7	39,7	36,3
1864–1868	25,5	23,5	40,6	34,8
Ogółem	25,1	22,9	40,9	36,3

Jednym z najciekawszych aspektów ślubów zawieranych w katolickiej parafii w Płonce Kościelnej jest dobór terytorialny nupturientów. Analiza materiału źródłowego pod tym kątem nie tylko pozwala sprawdzić, jak często parafianie płonkowscy brali ślub w obrębie parafii czy jednej wsi, ale także zweryfikować ich mobilność i kontakty z mieszkańcami sąsiednich parafii. Wśród wszystkich zanalizowanych ślubów zawartych w kościele płonkowskim 69,2% było związkami małżeńskimi pomiędzy mieszkańcami parafii. Zjawisko to było powszechne i występowało też w innych parafiach, chociażby w Trzciannem[45], wielkopolskim Juncewie[46] czy w parafii

[42] U. Sidorska, dz. cyt., s. 23.
[43] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 406.
[44] M. Żmijewska, dz. cyt., s. 75.
[45] C. Kuklo, *Próba analizy…*, s. 112.
[46] A. Czop, dz. cyt., s. 110.

radzionkowskiej[47]. Duży procent ślubów w obrębie parafii pokazuje dosyć nikłą mobilność matrymonialną dawnego społeczeństwa. Co więcej, 31% ślubów pomiędzy mieszkańcami parafii w Płonce Kościelnej zostało zawartych w obrębie jednej wsi – świadczyło to o silnych związkach towarzyskich pomiędzy mieszkańcami poszczególnych wsi, co przejawiało się m.in. tym, że kobiety parafii płonkowskiej wychodziły za mąż za bliskich sąsiadów. Zjawisko to nie było przypadkowe, gdyż takie ożenki pozwalały łączyć małe gospodarstwa w większe, by wspólnymi siłami poprawić status materialny rodziny; były też z pewnością planowane na długo przed ich zawarciem. Oczywiście takie śluby były najbardziej widoczne w największych wsiach parafialnych, np. w Łupiance Starej w analizowanych latach było 29 ślubów, w Płonce Kościelnej zaś i Strumiance po 10. Odpowiedni procent ślubów w obrębie jednej wsi spowodowany był przede wszystkim wielkością poszczególnych miejscowości. W płonkowskiej parafii trudno doszukiwać się większych ośrodków wiejskich, z wyjątkiem przysiółka Łupińskich w Łupiance i samej Płonki Kościelnej. W 30% wszystkich analizowanych ślubów mężczyźni pochodzili spoza parafii, najczęściej zaś z sąsiednich ośrodków religijnych. Na 113 międzyparafialnych ślubów aż 82 (72,6%) zawarto z mężczyznami z parafii w Sokołach bądź w Poświętnem, czyli położonych najbliżej Płonki Kościelnej. Tak duża liczba ślubów pomiędzy mężczyznami z Sokół i Poświętnego z płonkowskimi kobietami nie powinna dziwić, warto się jej przyjrzeć pod względem położenia geograficznego. Znaczna część parafii od strony zachodniej graniczyła z wsiami parafii sokołowskiej. Z kolei położenie kościoła parafialnego we wsi graniczącej z parafią w Poświętnem sprawiało, że niektórzy mieszkańcy Łap uczestniczyli w nabożeństwach właśnie w Płonce Kościelnej. Znaczna część nupturientów z parafii w Poświętnem, bo 23 z 38, pochodziła ze wsi łapskich. Fakt taki pokazuje znaczenie kościoła parafialnego jako miejsca spotkań i swoistego centrum towarzyskiego ówczesnych społeczeństw. Na pewno na liczbę takich ożenków wpływ miała także podobna struktura społeczna wsi parafii sokołowskiej i wsi łapskich. Tereny te, podobnie jak parafia w Płonce Kościelnej, w znacznej liczbie zamieszkane były przez szlachtę zaściankową[48]. Trzeba jednak zaznaczyć, że przebiegająca na Narwi granica między Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim znacząco utrudniała napływ kawalerów z innych parafii, chociażby z Suraża. Odsetek ślubów międzyparafialnych w Płonce Kościelnej jest dosyć spory w porównaniu z innymi katolickimi parafiami. W wielkopolskim Juncewie było zaledwie 10,7% takich ślubów[49], a w śląskiej parafii radzionkowskiej 16,4%[50]. Znikoma liczba ślubów kobiet

[47] K. Rzemieniecki, dz. cyt., s. 37.
[48] L. Lubicz-Łapiński, dz. cyt., s. 14.
[49] A. Czop, dz. cyt., s. 110.
[50] K. Rzemieniecki, dz. cyt., s. 37.

spoza parafii płonkowskiej wynikała z prawa kanonicznego, które nakazywało, by ślub odbywał się kościele parafialnym panny młodej[51].

Tabela 6. Dobór terytorialny małżonków w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Razem	Mężczyzna i kobieta z jednej wsi parafialnej	Mężczyzna i kobieta z dwóch wsi parafialnych	Mężczyzna spoza parafii	Kobieta spoza parafii
1826–1830	100	25,4	38,5	35,4	0,8
1849–1853	100	16,2	56,4	27,4	-
1864–1868	100	23,3	49,2	26,7	0,8
Razem	100	21,5	47,7	30,0	0,5

Chrzty

W latach 1826–1868 w parafii w Płonce Kościelnej ochrzczonych zostało 5062 dzieci. Średnia roczna wynosiła zatem 118 urodzeń na jeden rok kalendarzowy, chociaż widoczne były wahania roczne. W czasie powstania listopadowego urodziło się mniej dzieci, na co prawdopodobnie wpłynęły niepokoje tuż przed jego wybuchem, jak i w trakcie walk. Świadomi położenia politycznego kraju mieszkańcy decyzje o poczęciu potomstwa odkładali na później. Wydaje się, że panująca w powiecie białostockim epidemia cholery także miała wpływ na decyzje parafian o powiększeniu rodziny[52]. Lata powszechnego głodu odbiły się na mniejszej liczbie urodzeń w okresie 1846–1848.

Inny znaczący spadek urodzeń odnotowano w latach 1855–1857, kiedy to ochrzczono jedynie kolejno – 74, 69 i 78 dzieci rocznie. Z pewnością tak niska liczba urodzeń wynikała z nieurodzaju i głodu panującego w okolicach parafii[53]. W 1858 r. fortuna zaczęła sprzyjać rolniczej drobnej szlachcie, dając obfitsze zbiory[54], czego odzwierciedleniem był duży skok liczby urodzeń między 1858 a 1861 r. Ponieważ urodzaj ciągle był dosyć dobry[55], zapewne też zwiększyły się dochody badanej spo-

[51] C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 293.
[52] E. Bernacki, *Epidemia cholery w powiecie białostockim w 1831 r.*, „Białostocczyzna", 43 (1996), s. 28–33.
[53] J. Borzym, dz. cyt., s. 69.
[54] Tamże, s. 82.
[55] Tamże, s. 109.

łeczności lokalnej, kolejne wzrosty liczby urodzeń nastąpiły w latach 1862–1864. Większa liczba ślubów oraz spokojniejszy czas po burzliwym okresie, jakim było powstanie styczniowe, przyczyniły się do ponownego wzrostu urodzeń w latach 1865–1867. Dodatkowo znów natura była przychylna gospodarzom[56]. Wspomnieć należy również o ogólnej eksplozji demograficznej na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w.[57] Trzeba także pamiętać, że mimo wydarzeń politycznych i kryzysów gospodarczych pewne wahania mogły mieć miejsce ze względu na ogólną wielkość zaludnienia badanej parafii. W ogólnym rozrachunku i przyjętych pięcioletnich sondach badawczych liczba urodzeń stale jednak rosła. Pozwala to przeprowadzić bardziej szczegółową analizę urodzeń i chrztów w parafii płonkowskiej.

Wykres 1. Liczba urodzeń w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

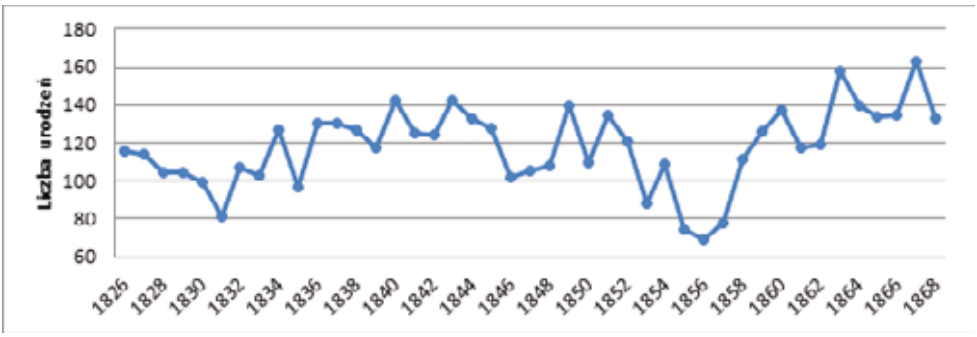

W analizowanych pięcioleciach liczba narodzin wynosiła 1836, z czego 26 stanowiły urodzenia martwe. Liczba narodzonych dziewczynek (927) nieznacznie przeważała nad urodzeniami męskimi (909) i tym samym obliczony wskaźnik maskulinizacji wynosił tylko 98 M/100K. Tymczasem dostępna literatura z zakresu demografii historycznej wskazuje, że liczba urodzonych chłopców na sto dziewczynek powinna sytuować się na poziomie od 103 do 109. Odchylenie od tych liczb świadczyć może o mało starannie prowadzonej rejestracji metrykalnej. Trzeba jednak pamiętać, że sprawdzanie jej poprawności poprzez wskaźnik maskulinizacji sprawdza się w pełni przy badaniach nad dużymi populacjami. Obliczony wskaźnik maskulinizacji (98) w analizowanej parafii jest zdecydowanie niższy od pobliskiej parafii w Surażu[58] czy w Choroszczy[59]. Szczegółowy rozkład analizy według

[56] Tamże, s. 189.
[57] C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 224.
[58] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 374.
[59] A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 412.

płci i wskaźnik urodzeń chłopców na 100 dziewczynek w danych latach przedstawia tabela 7. Tak niski wskaźnik może sugerować, że wśród drobnej szlachty zamieszkującej teren parafii płonkowskiej nie odnotowano części chłopców. Pamiętać także należy o tym, że w przypadku Płonki Kościelnej mamy do czynienia z małą społecznością, gdzie mogły występować wahania liczb. Potwierdzeniem tego może być fakt, że w pierwszej pięcioletniej sondzie badawczej, tj. 1826–1830, wskaźnik ten wynosił 104, co było wynikiem niemal idealnym. Dodatkowo niekorzystny wskaźnik w latach 1849–1853 wynikać może z wcześniejszego okresu głodu, co mogło mieć wpływ na formę fizyczną kobiet w czasie ciąży. Istnieje również prawdopodobieństwo, że niektóre dzieci mogły być chrzczone w sąsiednich parafiach.

Tabela 7. Urodzenia (żywe i martwe) według płci w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Ogółem	Płeć dziecka		Wskaźnik maskulinizacji
		Chłopcy	Dziewczęta	
1826	116	59	57	104
1827	114	57	57	100
1828	104	56	48	117
1829	104	52	52	100
1830	99	50	49	102
1849	140	68	72	94
1850	110	63	47	134
1851	135	64	71	90
1852	121	54	67	81
1853	88	40	48	83
1864	140	69	71	97
1865	134	69	65	106

1866	135	59	76	78
1867	163	82	81	101
1868	133	67	66	102
Razem	1836	909	927	98

Liczbę urodzeń pozamałżeńskich i ich zestawienie procentowe przedstawia tabela 8. Autorzy ksiąg metrykalnych w zapisach dotyczących chrztów odnotowywali legalność potomstwa. W przypadku parafii w Płonce Kościelnej trudno doszukiwać się dzieci urodzonych przez mężatki, lecz pochodzące z niedotrzymania wierności małżeńskiej. To, że w metrykach nie ma śladów takich faktów, świadczy raczej o braku ich adnotacji i skrywaniu tajemnicy, aniżeli o braku ich występowania. Dlatego też odsetek ten należy traktować, jak słusznie sugeruje Cezary Kuklo, jako minimalny[60]. W przypadku panien rodzących dzieci w parafii płonkowskiej autorzy metryk zaznaczali ten fakt, choć w takich sytuacjach nie podawano jednak danych ojca. W parafii tej w badanym okresie urodziło się czterdzieścioro nieślubnych dzieci, co stanowiło 2,2% ogółu urodzeń zarówno żywych, jak i martwych odnotowanych w księgach chrztów.

Tabela 8. Urodzenia pozamałżeńskie w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Ogółem		Z prawego łoża		Pozamałżeńskie	
	Lb.	%	Lb.	%	Lb.	%
1826–1830	537	100	523	97,4	14	2,6
1849–1853	594	100	589	99,2	5	0,8
1864–1868	705	100	684	97,0	21	3,0
Razem	1836	100	1796	97,8	40	2,2

[60] C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 167.

Wypada też wspomnieć, że w księgach metrykalnych chrztów parafii w Płonce Kościelnej nie odnotowano żadnego podrzutka. Badania nad sezonowością poczęcia dzieci nieślubnych nie były podejmowane ze względu na ich stosunkowo małą liczbę. Zwykle, choć nie było to regułą, zapisy bliźniąt zawierały się w formie jednego wspólnego aktu chrztu. Ich częstotliwość i zestawienie procentowe prezentuje tabela 9. W tej drobnoszlacheckiej parafii w analizowanych latach przyszło na świat 26 dzieci z porodu bliźniaczego, co daje 1,4% ogółu. Liczba ta jest niższa niż w innych przebadanych do tej pory parafiach, jak chociażby w śląskich Tychach[61] czy w Choroszczy[62]. Wypada jedynie przypomnieć, że fakt występowania urodzeń wielorakich w głównej mierze uzależniony jest genetycznie od rodziców. Częstotliwość tego zjawiska określa reguła Hellina, która mówi, że ciąża bliźniacza występuje z częstotliwością 1:89. W przypadku parafii płonkowskiej tylko z dziewięciu porodów urodziły się bliźnięta tej samej płci. W większości, bo w siedmiu przypadkach, były to urodzenia żeńskie, w czterech zaś na świat przyszły bliźnięta odmiennej płci.

Według demografów jednym z elementów wpływających na sezonowość urodzeń jest zależność daty poczęcia z czasem zawarcia związku małżeńskiego. Przyjmuje się, że pierwsze dziecko z nowego małżeństwa powinno się urodzić w przeciągu 9–11 miesięcy od daty ślubu[63]. Pamiętając, że w katolickiej parafii w Płonce Kościelnej w badanych latach najwięcej ślubów odnotowano w styczniu, lutym i listopadzie, większej liczby urodzeń należałoby się spodziewać w okresie późnej jesienni i zimy (dla stycznia i lutego), jak i późnego lata i jesieni (listopad). Warto przyjrzeć się temu zjawisku bliżej.

[61] M. Żmijewska, dz. cyt., s. 129.
[62] A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 421.
[63] E. Piasecki, dz. cyt., s. 103.

Tabela 10. Miesięczna sezonowość urodzeń w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Miesiąc urodzenia												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
	Miesiąc poczęcia												
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	
1826–1830	103	99	105	91	77	107	103	96	116	103	109	92	1200
1849–1853	133	102	93	119	93	88	91	91	127	77	82	103	1200
1864–1868	127	145	125	98	72	59	97	80	86	113	85	113	1200
Razem	122	118	109	103	80	82	97	88	108	99	91	104	1200

W pierwszej połowie roku urodziło się 50,7% dzieci, zaś między lipcem a grudniem 49,3%. Największa liczba dzieci przyszła na świat w okresie zimowym (28,2%), a kumulacja przypadła na styczeń (10,3%). Wynik ten nie powinien dziwić. Dzieci urodzone w tym miesiącu zostały poczęte w kwietniu, a więc w okresie budzenia się natury do życia, co z pewnością znacząco wpływało na skuteczność zapłodnień. Styczeń był miesiącem dominującym także w innych parafiach, chociażby w górnośląskiej parafii toszeckiej[64], pobliskim miasteczku Suraż[65] czy w Lubawce[66]. W grudniu urodziło się 8,8% dzieci poczętych w Wielkim Poście. Zważywszy na zalecenia kościelne dotyczące wstrzemięźliwości seksualnej w tym szczególnym dla katolików okresie, wynik ten jest dosyć znaczący

Przyglądając się niższej liczbie urodzeń w maju i czerwcu, nie powinniśmy się dziwić, jeżeli skonfrontujemy je z czasem poczęcia. Dzieci urodzone w tych dwóch

[64] D. Daszkiewicz-Ordyłowska, dz. cyt., s. 24.
[65] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 387.
[66] J. Karbowska, *Ludność Lubawki w latach 1801–1850*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 24 (2003), s. 129.

miesiącach zostały poczęte w sierpniu i wrześniu. Dla typowo rolniczej parafii, jaką była drobnoszlachecka Płonka Kościelna, czas ten był wyjątkowy. Prace przy żniwach i orce zdecydowanie odbijały się na postawach seksualnych mieszkańców. Taką samą zależność zauważamy także w Surażu[67]. Odnotować też należy wzrost urodzeń wrześniowych nad sierpniowymi. Dzieci urodzone we wrześniu zostały poczęte w grudniu, czyli miesiącu stosunkowo wolnym dla rolników po okresie zasiewu i młócki zebranych plonów. Wartym wspomnienia jest również marzec, czyli poczęcia czerwcowe – miesiąc ten był stosunkowo lżejszy dla rolników. W oczekiwaniu na plony praca przenosiła się głównie na łąki, gdzie wypasano zwierzęta i prowadzono sianokosy. Taki wzrost odnotowano również w wielkopolskiej parafii Juncewo[68] i wspomnianym Surażu[69].

Podstawowym prawem dotyczącym czasu pomiędzy urodzeniem a chrztem dziecka była zasada *quam primum* (czyli jak najszybszy chrzest dziecka po przyjściu na świat) wprowadzona na ziemiach polskich w XVI w. i uszczegółowiona w 1607 r., by odstęp ten nie był dłuższy aniżeli osiem dni[70]. We wszystkich przypadkach analizowanych metryk podlaskiej parafii w Płonce Kościelnej ich autorzy podawali informację o dacie urodzenia dziecka w formie słownej np. dziś, wczoraj. Jeżeli odstęp był dłuższy niż dwa dni, podawano pełną datę urodzenia.

Tabela 11. Odstęp pomiędzy urodzeniem a chrztem w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868 (w %)

Lata	Liczba dni								Razem
	0	1	2	3	4	5	6-10	11 i więcej	
1826–1830	41,3	52,1	2,4	2,3	0,4	0,4	0,4	0,7	100
1849–1853	32,2	65,7	0,3	-	0,3	-	0,2	1,3	100
1864–1868	37,9	45,7	6,1	2,4	0,6	1,3	2,0	4,0	100

67 M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 387.
68 A. Czop, dz. cyt., s. 114.
69 M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 387.
70 Tamże, s. 49–52.

Dyskusji nie podlega fakt, że drobna szlachta zamieszkująca parafię płonkowską z pełną gorliwością przestrzegała zasady *quam primum*. Z danych zawartych w tabeli 11 jednoznacznie wynika, że nowo narodzone dziecko przynoszono do chrztu w dniu narodzin bądź dnia następnego. W każdym badanym pięcioleciu częściej następowało to w tym drugim przypadku. Przyczyną mogła być np. pora dnia urodzenia. Jeżeli dziecko urodziło się wieczorem albo w nocy, raczej odkładano decyzję o natychmiastowym udaniu się do kościoła parafialnego celem chrztu i oczekiwano do dnia kolejnego. Potomstwo wydane na świat o poranku bądź wczesnym popołudniem ojciec od razu przynosił do kościoła w Płonce Kościelnej, aby je ochrzcić. Chrzest nazajutrz po urodzeniu występował w większości parafii, chociażby w Surażu[71], Rudce[72], Lubawce[73]. Inaczej zaś było w parafii juncewskiej w Wielkopolsce, gdzie większość chrztów odbywała się między trzecim a szóstym dniem od urodzenia[74]. Warto jednak przyjrzeć się pewnym zmianom zachodzącym w świadomości rodziców z parafii w Płonce Kościelnej w XIX w. Czym późniejszy okres, tym coraz częściej zauważyć można zjawisko odkładania chrztu na kolejne dni. W latach 1864–1868 aż 16,5% chrztów odbyło się po okresie minimum dwóch dni od urodzenia. W analizowanych latach wcześniejszych odsetek ten klarował się na poziomie 6,5% dla lat 1826–1830 i zaledwie 2,2% dla lat 1849–1853. Zmiana taka najprawdopodobniej podyktowana była paroma czynnikami. Być może społeczeństwo zaczęło przedkładać dobro i zdrowie dziecka nad przepisy kościelne. Na pewno też rozwój higieny i świadomość zagrożeń wynikających ze zbyt szybkiego wyjścia z dzieckiem poza dom miały na to wpływ. Zjawisko coraz częstszego odkładania decyzji o natychmiastowym chrzcie zauważyli inni badacze, chociażby w śląskich parafiach w Toszce[75] i Kochłowicach[76] czy wśród chłopskiej społeczności Tychów[77].

Ciekawą próbą może być analiza chrztów odłożonych w dłuższym czasie. Znaczną ich część w okresie 1864–1868 stanowiły dzieci robotników Kolei Warszawsko-Petersburskiej zamieszkujący łapskie wsie. Powody opóźnienia ceremonii chrztu wydają się oczywiste. Nie mogli oni, jak rolnicy z parafii płonkowskiej, w każdej chwili oderwać się od prac i udać się do kościoła w celu ochrzczenia swego potomstwa, lecz musieli zwykle czekać na dzień wolny od pracy.

Imię nadawane narodzonemu dziecku nie mogło być przypadkowe. Czynników decydujących o jego wyborze było na pewno kilka. Mogło być warun-

---

71 M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 389.

72 J. Gawrysiakowa, *Praktyki religijne w XIX w. (na przykładzie metryk parafii Rudka)*, „Roczniki Humanistyczne", 18 (1970), z. 2, s. 88.

73 J. Karbowska, dz. cyt., s. 130.

74 A. Czop, dz. cyt., s. 117.

75 D. Daszkiewicz-Ordyłowska, dz. cyt., s. 27.

76 P. Kwapulińska, dz. cyt., s. 43.

77 M. Żmijewska, dz. cyt., s. 148.

kowane datą przyjścia na świat i zbliżającym się dniem któregoś ze świętych katolickich, modą na szczególne imiona albo po prostu wyrażać osobiste pragnienie rodziców[78]. Temu zagadnieniu warto się przyjrzeć w świetle akt metrykalnych parafii płonkowskiej. W analizowanych latach i podczas 1863 udzielonych w tym czasie chrztów w kościele parafialnym nadano 153 różne imiona – 79 męskich i 73 żeńskie. Wśród tych pierwszych aż 41 nie zostało użytych więcej niż pięciokrotnie. Podobnie było w przypadku kobiet – ponad połowa, bo 37 z 73 imion, nie została nadana dziewczynkom na chrzcie częściej niż pięć razy. Zjawisko takie pokazuje, że wśród imion nadawanych zarówno chłopcom, jak dziewczynkom w parafii posługiwano się raczej pewną stałą pulą. Do najbardziej popularnych imion męskich w badanych latach należały: Jan (11,1%), Franciszek (7,3%), Józef (5,9%), Wincenty (5,6%), Stanisław (4,5%), Antoni (3,4%), Piotr (3,4%), Kazimierz (3,0%). Podobną listę najpopularniejszych imion zaobserwować można w wielu parafiach katolickich. Jan był najpopularniejszy zarówno w podlaskich Surażu[79] i Knyszynie[80], jak i na Śląsku – w Tychach[81] i Kochłowicach[82]. Najpopularniejsze imiona męskie, zawarte w tabeli 12, stanowiły 44,2% ogółu imion nadawanych na chrzcie w parafii w Płonce Kościelnej.

Tabela 12. Najpopularniejsze imiona męskie w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Imię męskie	Lb.	%
Jan	97	11,1
Franciszek	64	7,3
Józef	52	5,9
Wincenty	49	5,6
Stanisław	39	4,5
Antoni	30	3,4
Piotr	30	3,4
Kazimierz	26	3,0

Wśród imion żeńskich największą popularnością w badanym okresie cieszyły się: Marianna (15,0%), Anna (7,5%), Franciszka (6,8%), Julianna (6,1%), Antonina

78 J. Bystroń, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938, s. 26–36.
79 M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 394.
80 U. Sidorska, dz. cyt., s. 24.
81 M. Żmijewska, dz. cyt., s. 154.
82 P. Kwapulińska, dz. cyt., s. 49.

(4,7%), Józefa (3,8%) oraz Klementyna (3,5%). Marianna była także najpopularniejszym imieniem żeńskim w innych podlaskich katolickich parafiach, chociażby w Surażu[83], Knyszynie[84] czy Rudce[85].

Tabela 13. Najpopularniejsze imiona żeńskie w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Imię	Lb.	%
Marianna	138	15,0
Anna	69	7,5
Franciszka	63	6,8
Julianna	56	6,1
Antonina	43	4,7
Józefa	35	3,8
Klementyna	32	3,5

Przyglądając się sezonowości imion nadawanych dzieciom w parafii płonkowskiej, można wyciągnąć kilka ciekawych wniosków. Zwykle było to imię patrona, którego święto przypadało w kolejnych dniach po dacie narodzin. Wśród chłopców dużą popularnością w styczniu cieszył się Paweł (święto patrona 25 stycznia), w okolicach marca i kwietnia dominował Józef (19 marca), Franciszek zaś notował bardzo widoczny skok w okolicach września i października (4 października). W przypadku dziewczynek i dominacji imienia maryjnego również można dostrzec kilka takich przypadków. O ile Marianna i jej oboczności nadawane były w ciągu całego roku, to jednak ich lekka kumulacja następowała w okolicach sierpnia i września, kiedy to przypadała spora liczba świąt maryjnych: Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia), Płonkowskiej (15 sierpnia), Częstochowskiej (26 sierpnia) czy Hodyszewskiej (ostatnia niedziela sierpnia). Agnieszka (21 stycznia) występuje wyłącznie w styczniu, a Anny (26 lipca) najczęściej chrzczono w miesiącach letnich.

Wśród ochrzczonych w płonkowskim kościele parafialnym możemy odnaleźć także przypadki, w których dziecko na chrzcie dostawało dwa imiona. W szczegółowo badanych latach takich dzieci odnotowano 115, co stanowiło 6,3% ogółu. Warto podkreślić, że moda ta była zmienna. W latach 1826–1830 w księgach metrykalnych zapisano 67 dzieci z dwojgiem imion, podczas gdy w latach 1849–1853 zaledwie 6. Do zwyczaju tego, głównie za sprawą dzieci robotników kolejowych, powrócono po

[83] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 394.
[84] U. Sidorska, dz. cyt., s. 24.
[85] J. Gawrysiakowa, dz. cyt., s. 92.

powstaniu styczniowym w latach 1864–1868, kiedy to 42 dzieci ochrzczono dwojgiem imion. Analiza imion drugich nie wykazała jakiejś mody czy zwyczajów, zwykle jednak decydowano się na imię rzadziej występujące.

Wśród ludowych wierzeń występuje przekonanie, że wiele cech charakteru dziecko dziedziczy po chrzestnym. W rzadkich przypadkach pisarz ksiąg adnotował, jaką pracą parał się rodzic chrzestny. Można tutaj wspomnieć chociażby ks. Franciszka Wróblewskiego, który pełnił tę rolę osiem razy. Również ks. Wawrzyniec Dłużniewski podczas swej posługi w Płonce Kościelnej trzymał dzieci do chrztu. W badanych latach robił to czterokrotnie. Do jednego chrztu zaproszono proboszcza pobliskiej parafii w Waniewie ks. Piotra Łuniewskiego[86]. Trudno jednoznacznie ustalić, dlaczego mieszkańcy decydowali się na duchownego jako rodzica chrzestnego swoich dzieci. Mogło to być rezultatem bliższych kontaktów towarzyskich między nimi. Przykład uroczystości chrztu Kazimiery Barbary, córki dziedzica dóbr Gąsówka Skwarki Franciszka Roszkowskiego, z dnia 23 grudnia 1853 r. pokazuje też, że księdza wybierano niejako do podkreślenia powagi wydarzenia. Być może więc w sytuacji, kiedy ksiądz wcielał się w rolę ojca chrzestnego, mamy do czynienia z uroczystościami dotyczącymi potomstwa miejscowych elit, choć źródła zwykle nie nakreślają tego faktu. Mogło być tak w przypadku chrztu Konstancji Kruszewskiej z Gąsówki Somach[87], której chrzest odbywał się po śmierci ojca, była ona więc tzw. pogrobowcem. Dwukrotnie ojcem chrzestnym był miejscowy organista Franciszek Drągowski. Odnotowano również Jana Dworakowskiego, trzeciego piechotnego Narewskiego Pułku Sztabu Kapitana, szczególnie w akcie chrztu Nikodema Jabłonowskiego z Jabłonowa Wypych[88].

Pośród chrztów płonkowskich zdarzały się jednak przypadki, że poza rodzicami chrzestnymi bezpośrednio w uroczystości uczestniczyli tzw. asystenci. Zjawisko to nasiliło się w latach 1864–1868, co prawdopodobnie związane było z ludnością przybyłą „za paszportem" do budowy Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Na 38 chrztów z asystentami chrzestnych ponad połowa (52,6%) dotyczyła właśnie dzieci robotników kolejarskich. Na pewno moda ta panowała również w społeczeństwie drobnoszlacheckim.

86 Archiwum Parafialne w Płonce Kościelnej [dalej: APPK], Akt chrztu 29/1849.
87 Tamże, Akt chrztu 122/1851.
88 Tamże, Akt chrztu 93/1866.

Tabela 14. Liczba asystentów rodziców chrzestnych w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Lb	Liczba asystentów		
		2	4	6
1826–1830	536	6	-	1
1849–1853	587	2	-	-
1864–1868	711	37	1	-
Ogółem	1836	45	1	1

Zgony

Wydaje się, że panująca w Białostockiem w 1831 r. epidemia cholery nie dotarła w znaczącym stopniu do parafii płonkowskiej[89]. Z pewnością można jednak stwierdzić, że już kolejna z 1848 r. znacznie zdziesiątkowała ludność również wśród drobnej szlachty płonkowskiej. Śmierć zbierała swe obfite żniwo już od roku 1845, kiedy zauważamy znaczący wzrost liczby zgonów. Dodatkowo pamiętać należy o głodzie z drugiej połowy lat czterdziestych XIX stulecia, co również wpływało na liczbę zgonów w parafii. Panujący w 1855 r.[90] nieurodzaj także miał wpływ na większą liczbę zejść w parafii, choć nie był to wielki skok. Być może organizmy mieszkańców po przejściu epidemii cholery z 1848 r. uodporniły się znacząco, stąd też spadek zgonów w latach późniejszych. Mając na uwadze wysoki odsetek zgonów dzieci, wzrost liczby urodzeń w latach 1833–1834, 1841–1845 czy 1850–1852 miał odbicie w większej liczbie zgonów w latach 1837–1838, 1844–1848 i 1854–1855.

[89] E. Bernacki, dz. cyt., s. 28–33.
[90] J. Borzym, dz. cyt., s. 69.

Wykres 2. Zgony w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

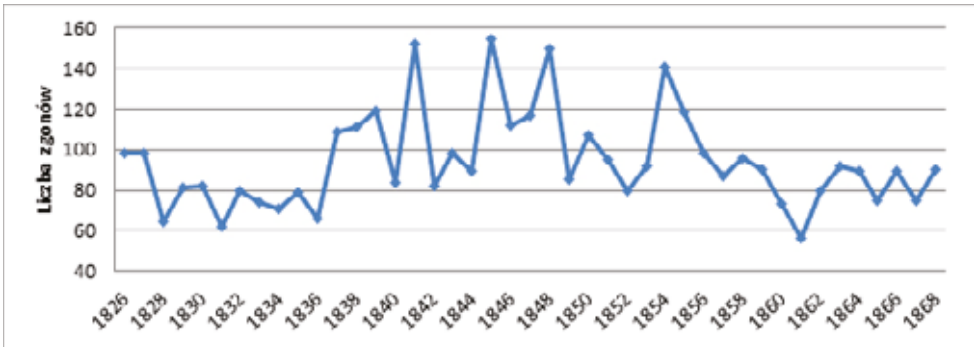

Życie codzienne mieszkańców podlaskiej wsi w XIX w. niewątpliwie było bardzo trudne. Poza oczywistymi wpływami natury na wielkość zbiorów z pól ludność musiała się liczyć z dość utrudnionym dostępem do opieki zdrowotnej i kosztownych leków. W pierwszej kolejności warto się przyjrzeć wpływowi tzw. przednówka na sezonowość zgonów. Niedostatek zgromadzonych zapasów żywieniowych po zimie prowadził do niedożywienia organizmu ludzkiego, który był podatniejszy na wszelakie choroby. Wysoki współczynnik zgonów w marcu i lutym spowodowany był właśnie trudnościami bytowymi w okresie przed nowymi zbiorami. Już w maju widoczny był spadek umieralności, który w czerwcu osiągał minimum. Tendencję tę należałoby tłumaczyć zazielenieniem się łąk pozwalających na wypas inwentarza zwierzęcego i zdecydowanym odciążeniem spichlerza płonkowskich rolników. Podobny spadek zauważyć można również w Surażu[91], Turośni Kościelnej[92], miejsko-wiejskiej parafii Choroszcz[93], chłopskich Tychach[94], Rząśniku[95] czy w wielkopolskim Juncewie[96]. Wzrost liczby zgonów między lipcem a wrześniem spowodowany był głównie ponownym obciążeniem organizmu ciężkimi pracami polowymi. Stosując ograniczoną higienę osobistą, szczególnie latem, ludzie zapadali na częste choroby układu pokarmowego. Zebrane zbiory i pełne spichlerze po okresie żniw, a co za tym idzie – lepsze odżywianie, wpływały na mniejszą liczbę zgonów w październiku. Podobnie jak w parafii płonkowskiej było chociażby w podkarpackim

[91] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 411.
[92] M. Krasowska, *Społeczność parafii Turośń Kościelna w połowie XIX wieku*, w: *Parafia w Turośni Kościelnej 1515–2015*, red. A. Szot, M. Wróbel, Białystok–Turośń Kościelna 2015, s. 195.
[93] A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 426.
[94] M. Żmijewska, dz. cyt., s. 181.
[95] K. Górna, *Analiza demograficzna metryk dolnośląskiej parafii Rząśnik z lat 1794–1874*, „Przeszłość Demograficzna Polski", 17 (1987), s. 199.
[96] A. Czop, dz. cyt., s. 120.

Zarzeczu[97]. Wraz z nastaniem zimniejszego okresu liczba zgonów wzrastała i swoje apogeum osiągała w styczniu i lutym, czyli w miesiącach największych mrozów. Złe warunki mieszkaniowe i wyziębienie organizmu prowadziły do chorób, głównie dróg oddechowych. Zimą najwięcej zgonów notowano także w miasteczku Suraż[98], w Knyszynie[99], Choroszczy[100], Turośni Kościelnej[101] czy Radzionkowie[102].

Tabela 15. Miesięczna sezonowość zgonów w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Lata	Miesiąc												Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
1826-1830	117	104	109	92	86	89	120	162	101	70	89	61	1200
1849-1853	131	118	92	117	113	72	103	82	98	87	82	105	1200
1864-1868	115	166	160	133	90	44	65	56	113	73	78	107	1200
Razem	121	129	120	114	97	68	96	100	104	77	83	91	1200

Ciekawe wyniki daje analiza sezonowości według wieku zmarłego, gdyż widoczne są znaczne różnice w zależności od badanej grupy wiekowej. Najwięcej dzieci, które nie osiągnęły pełnego miesiąca życia, umierało w miesiącach zimowych, szczególnie w lutym. Niewątpliwie przyczyną były mrozy i wyziębione domy, co źle wpływało na organizm niemowlęcia. W tej grupie najmniej zejść odnotowywano w miesiącach ciepłych: czerwcu, sierpniu i wrześniu, co mogło być efektem lepszego odżywiania się matek w okresie letnim i po zbiorach.

W grupie niemowląt sezonowość nie jest aż tak widoczna jak w przypadku powyższej grupy, widać jednak zależności od warunków przyrody. Najmniej zgonów, podobnie jak wśród noworodków, odnotowano w okresie letnim. Zima nadal przyczyniała się do wzrostu zgonów, dostrzegalny jednak był tu także wpływ przed-

97 A. Maślach, dz. cyt., s. 56.
98 M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 411.
99 U. Sidorska, dz. cyt., s. 25.
100 A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 426.
101 M. Krasowska, dz. cyt., s. 199.
102 K. Rzemieniecki, dz. cyt., s. 53.

nówka. Ogólnie panujące wśród społeczności niedożywienie, a szczególnie wśród karmiących matek, odzwierciedlało się w liczbie odejść niemowląt.

Odmienny rozkład zgonów w ciągu roku charakteryzował grupę wiekową 5–14 lat, czyli okres dziecięcy. Najwięcej dzieci umierało od maja do lipca. Oprócz niskiego poziomu higieny i ogólnych złych warunków bytowych, które w okresie letnim sprzyjały rozwojowi chorób zakaźnych, jednym z powodów śmiertelności było także nieodpowiednie odżywianie. Wraz ze wzrostem temperatury część pokarmów się psuła, powodując choroby układu pokarmowego. Z kolei zimą liczba zgonów spadała, gdyż po przetrwaniu trudnego czasu wczesnego dzieciństwa organizmy młodych ludzi uodparniały się na skutki działania ziąbu.

Warunki zimowe wpływały również na zgony starszych mieszkańców omawianych terenów. Delikatny wzrost zgonów w grudniu utrzymywał się też w styczniu i lutym. Dosyć dużą liczbę zgonów mieszkańców parafii płonkowskiej w wieku powyżej 60 lat odnotowywano w marcu i kwietniu. Organizmy starszych ludzi, osłabione zimowymi warunkami atmosferycznymi oraz niedożywieniem w okresie przednówka, były bardzo podatne na choroby, głównie układu oddechowego. Stosunkowo mała liczba zgonów osób w starszym wieku miała miejsce latem.

Wykres 3. Sezonowość zgonów noworodków w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

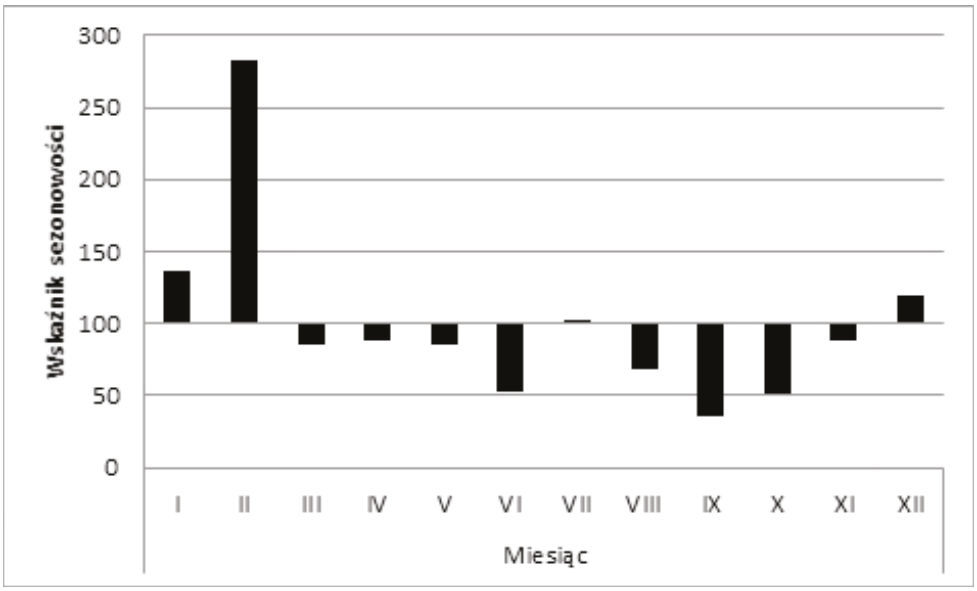

Wykres 4. Sezonowość zgonów niemowląt w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

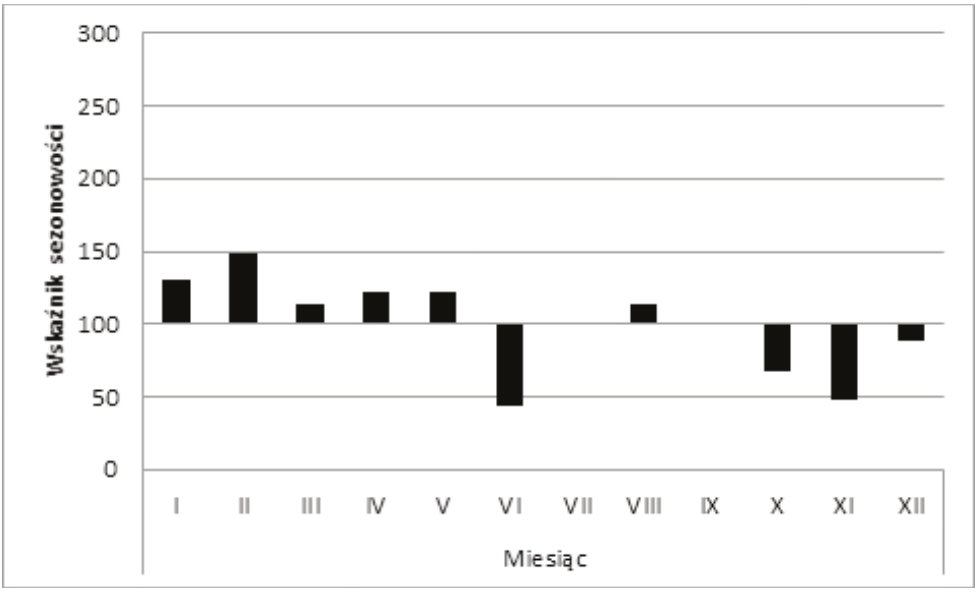

Wykres 5. Sezonowość zgonów dzieci w wieku 5–14 lat w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

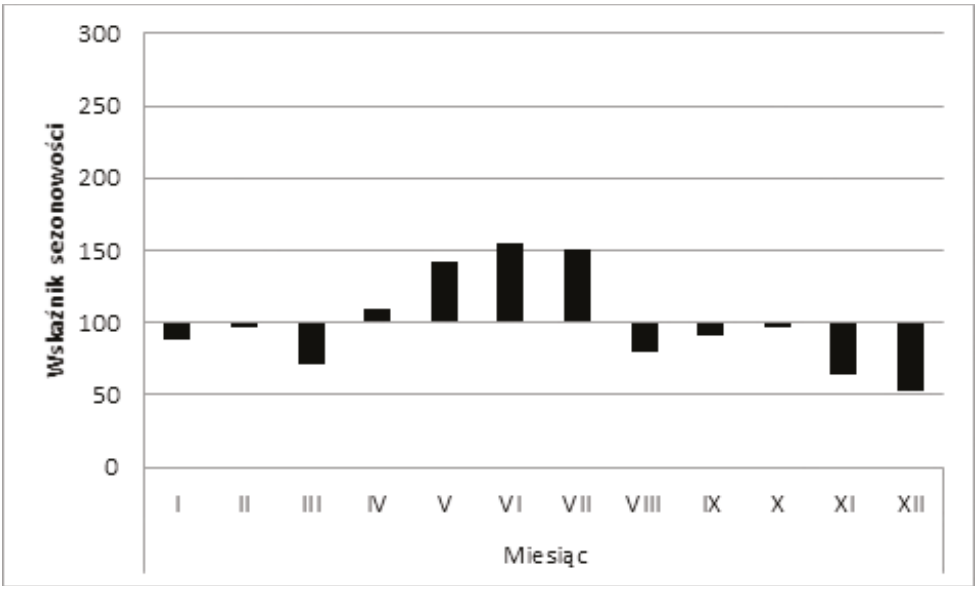

Wykres 6. Sezonowość zgonów osób po 60. roku życia w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

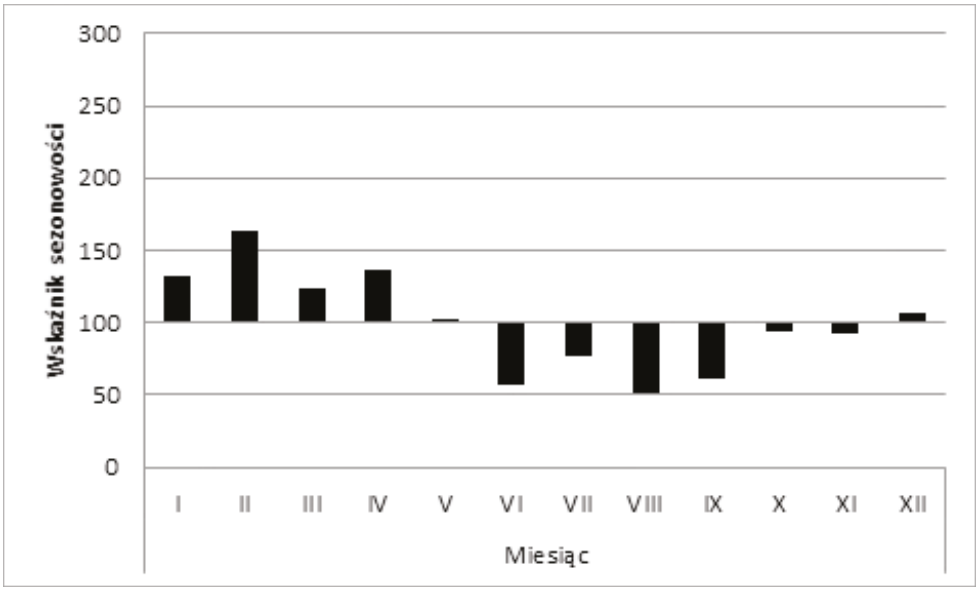

Podobnie jak w innych parafiach, chociażby w Surażu[103], Turośni Kościelnej[104] czy Choroszczy[105], największą umieralność notowano wśród dzieci. Zmarli przed ukończeniem 4. roku życia stanowili 46,8% wszystkich odnotowanych w metrykach zeszłych parafian. Zgony niemowląt w parafii płonkowskiej oscylowały na poziomie 21,5%. Był to poziom niższy niż na Śląsku, gdzie np. w parafii kochłowickiej wynosił on 30,9%[106], a w Lubawce aż 40,9%[107]. Przyglądając się strukturze zgonów w okresie niemowlęcym, znajdziemy potwierdzenie reguły wyższej umieralności chłopców aniżeli dziewczynek. Wskaźnik maskulinizacji zgonów wśród płonkowskich niemowląt wynosi 152. Współczynnik zgonów niemowląt dla szczegółowo badanych pięcioleci wynosił 202[108], co oznacza, że na tysiąc żywych urodzeń co piąte dziecko nie przeżywało okresu niemowlęcego. Wynik ten był zatem znacznie niższy niż w Warszawie przełomu XVIII i XIX stulecia, jak i w Księstwie Poznańskim i Galicji

[103] M. Sokół, W. Wróbel, dz. cyt., s. 414.
[104] M. Krasowska, dz. cyt., s. 200.
[105] A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 426.
[106] P. Kwapulińska, dz. cyt., s. 52.
[107] J. Karbowska, dz. cyt., s. 140.
[108] Do obliczenia współczynnika zgonów niemowląt włączono jedynie dzieci parafian płonkowskich, odrzucono chrzty potomstwa mieszkańców innych ośrodków.

w drugiej połowie XIX w.[109] Wśród dzieci zmarłych między pierwszym a dziewiątym rokiem życia największe nasilenie zgonów odnotowano pośród tych, które nie ukończyły czterech lat. Wraz z dorastaniem i uodparnianiem się organizmu liczba zgonów wśród nich malała. Zacierała się również przewaga zgonów chłopców nad dziewczętami, co było szczególnie zauważalne w przedziałach wiekowych od 20 do 44 lat. Kolejne ciąże osłabiały organizmy kobiet, często doprowadzając do śmierci przy porodzie. Największa liczba zmarłych dorosłych mieszkańców parafii płonkowskiej zawierała się w przedziale wiekowym 55–64 lata. Podobnie wyglądało to w pobliskiej Choroszczy[110].

Brak zaufania drobnej szlachty do medycyny[111], ciężkie warunki bytowe, niski poziom higieny osobistej czy bardzo męcząca praca na roli często nie pozwalały dożyć miejscowej ludności wieku starczego.

Tabela 16. Struktura zgonów według płci i wieku (w %) w parafii w Płonce Kościelnej w latach 1826–1868

Wiek	Mężczyźni	Kobiety
0–4 lat	51,1	42,3
0–12 miesięcy	25,9	17,2
0–1 miesięcy	8,0	5,3
w tym:		
0 dni	0,5	0,6
1–7 dni	2,3	1,7
1–11 miesięcy	18,1	8,8
1	9,6	8,8
2	8,0	8,5
3	5,2	4,8
4	2,5	3,2

109 C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 173.
110 A. Mioduszewska, dz. cyt., s. 426.
111 J. Borzym, dz. cyt., s. 274.

5–9	6,6	6,8
10–14	3,5	3,4
15–19	1,5	2,0
20–24	1,1	2,9
25–34	3,2	4,8
35–44	3,4	7,6
45–54	7,8	5,1
55–64	8,9	12,7
65–74	8,4	8,2
75–84	3,8	3,4
85–	0,6	0,8
Ogółem	100,0	100,0
Lb.	653	647

W księgach metrykalnych w Płonce Kościelnej nie zapisywano przyczyn zgonów parafian. Wyjątek stanowiły dwa zapisy. Pierwszym z nich był zgon Piotra, syna Franciszka i Anny Dzierżanowskich, 8-letniego chłopca „od drzewa zabitego" 20 października 1828 r.[112] Drugim zaś 40-letnia Krystyna Penza, która „skończyła życie przez powieszenie" dnia 1 czerwca 1864 r.[113]

Księgi metrykalne parafii płonkowskiej zawierają informację o urodzeniach martwych. Jak już wspominałem, adnotacje o takich przypadkach zapisywano w księgach urodzeń. W analizowanych latach w tej podlaskiej parafii ich odsetek wynosił 1,5% wszystkich urodzeń żywych i martwych. Wydaje się więc, że mieszkańcy nie zawsze informowali o takim fakcie kancelarię plebańską, gdyż w innych parafiach zjawisko takie występowało częściej: w Kochłowicach w 2,7%[114], Lubawce 2,8%[115], a w ewangelickim Rząśniku aż w 6,6%[116]. Martwo urodzone dziecko, siłą rzeczy, nie było ochrzczone, nie było więc również chrześcijaninem. W takim wypadku pogrzeb mógł się odbyć bez udziału duchownego, być może gdzieś w obrębie

[112] APPK, Akt zgonu 49/1828.
[113] Tamże, Akt zgonu 60/1864.
[114] P. Kwapulińska, dz. cyt., s. 71.
[115] J. Karbowska, dz. cyt., s. 129.
[116] K. Górna, dz. cyt., s. 203.

własnego gospodarstwa w tzw. mogiłce. Pamiętać też należy o dość niskim poziomie materialnym podlaskiej szlachty zagonowej, a pogrzeb wiązał się wszak z kosztami. Wśród 27 dzieci martwo urodzonych w badanych latach przeważali chłopcy w stosunku 17 do 10.

*

Liczby chrztów, ślubów i zgonów w parafii płonkowskiej determinowane były przez różne czynniki, zarówno zrywy niepodległościowe, jak i epidemie głodu oraz nieurodzaju. Trzeba również pamiętać o wahaniach spowodowanych niewielkim rozmiarem parafii. Przedstawione w artykule wnioski z całą pewnością pozwalają stwierdzić, że parafia płonkowska nie odbiegała znacząco od innych ośrodków religijnych na ziemiach polskich, a poziom rejestracji metrykalnej można ocenić jako poprawny. Wydaje się jednak, że Płonka Kościelna zasługuje na szersze opracowanie, zarówno w kwestiach analizy gospodarstwa domowego, cyklu życia jednostki, jak i kontaktów społeczno-gospodarczych między parafianami.

The people of the Płonka Kościelna parish in the light of the register documents from the years 1826-1868

The article has been based mostly on the mass sources, that is the register documents of the Roman Catholic parish in Płonka Kościelna in Podlasie. The time span chosen by the author embraces the years 1826-1868, which was not only the time of Polish independence struggles, but also of many a natural disaster. Three five-year long research samples were included: 1826-1830, 1849-1853, and 1864-1868. In majority, the parish was inhabited by the lower-rank gentry, who had come to the terrains by the River of Narew from Mazovia. The consecutive parts of the article have been constructed in accordance with the historical demography rules. As many as 367 records of marriage have been analysed in detail, which allows some statistic conclusions, such as the choice of the month for marriage. In Płonka Kościelna, it was usually Autumn and Winter, and as it comes to the day of the week, Sunday or Monday. Most of the marriages were concluded between the members of the parish. The following part, based on almost 2.000 records, deals with the seasonal fluctuations in conception, as well as fashions that dictated the names given to the offspring. The last part contains conclusions drawn from the analysis of the deaths documented in the parish. The field work of this rural society was visibly reflected in the seasonal changes of the death rate among the inhabitants. Due to the lack of sufficient information in the sources used for the study, it was impossible to analyse the reasons behind the deaths. On each stage, comparisons to other Polish parishes have been made. The author refers mostly to the nearby towns of Suraż and Choroszcz, and also to parishes in Greater Poland and Silesia.